

Kwestionariusz

5175

5175

byłego internowanego

1) Wzrost Walenty plutonowy rocznik 1896
st. post. Pol. Państw. Żonaty.

2) Od dnia 20/ix-39r. do 11/vii-1940r.
w obozie internowanych w Kobieli
Witkomieru na Litwie. W dniu 11/vii
1940r. Władze sowieckie wyrzuciły oboz
do Kosielska w Z. S. R.

3) W Z. S. R. przebywał w następujących
obozach: 1) Kosielsk od 14/vii-40r. do 9/ii-41r.
2) Murmansk - jeden tydzień, 3) Ponoje na
półwyspie „Kola” - dwa tygodnie, 4) Archangielsk
tydzień i 5) Sural - miesiąc.

4) Warunki mieszkaniowe i żywienia w
obozach: Kosielsk i Sural - dość dobre
w porównaniu z obozami - zupełnie etc, spaliśmy
pod gołym niebem i w błocie.

5) Skład internowanych: przeważnie policja,
Oficerowie wojska, żandarmeria, stowarzyszenia
i różni urzędnicy państwowi.
Najlepiej stanowiska - dość dobre.

6) Wzrost: Kosielsk i Sural do pracy nas
nie używano, natomiast w Ponoje na pół-
wyspie „Kola” pracowaliśmy 12 godzin
na dobę pod przymusem, przy ludowej
drogi, wyżywienie; supa rylna 2 razy dnia
i 100-150 gr. chleba. Najlepsze wyżywienie
było w obozie w Kosielsku, gdzie otrzymywaliśmy
po 800 gr. chleba dziennie i supy na kociach.
Wynagrodzenia za pracę nie otrzymywaliśmy.
Dopiero po amnestji wypłacono po 500 rub.
na osobę t. zw. odkodowanie.

Po przywiezieniu do Murmanska wydano ci-
pła odzież w postaci watajki spodni, futajek,
i czapki zimowe. Życie kocieniskie - dobre

7) Stosunek władz N.K.W.D. w czasie polityki w obrotach w Nowelsku był dość dobry, dopiero uległ zupełnie na sty w Murmansk na "Kole" i Archangielsku - obchodzono się z nami śle i trymowało nas ogólnie, po dwa i trzy dni. Stosunek ten trwał tak do końca lipca 1944 r. do czasu zawarcia umowy z Polakami, po czym zmienił się na lepsze.

Tyż badawców polityki nie byłem i nie styżatem aly z kolegami tego czasu.

Propaganda komunistyczna na przeł. N.K.W.D. była duża. O Polsce wcale nie wspomiano, a jeżeli wspomniano, to "Polska będzie komunistyczna, ale "By do niej nie wchodzić".

8) Pomoc lekarska w obrotach: Nowelsku i Sursdalu była dość dobra, natomiast w Murmansk. Pomoc i Archangielsku zupełnie kiepska. Styżatem moją serwickiego lejstanta N.K.W.D. w Archangielsku "Jeśli dla was lekarstwo nie ma".

9) Po przywiezieniu do Nowelska w dniu 14/VII-1940 r. serwowano napisai do rodzin w Polsce dopiero w dniu 8/XI-40 r. To krajem potem odpowiedni napisai, lecz nie kar-demu ich doręzano, niektórzy otrzymali po kilka listów, a niektórzy wcale, ja otrzymałem tylko jeden list. Zdawali się wygadki że listy od rodzin pokazywali lecz ich nie dali, a żądali aby wydać konfidentnie - to wówczas dała. Nam serwalano od 8/XI-40 r. do czerwca 41 r. pisai raz na miesiąc.

10) Dnia 24/VIII-41 r. przybył do obozu w Sursdalu nasz przedstawiciel murwiska nie pomiotow, lecz był to pułkownik i N.K.W.D. prekarata nas pod jego opieką i wystawił nas do Jotisz-czyna, gdzie tworzyła się 5ta Polska Dywizja i od tego czasu staliśmy w Armii Polskiej. (Przebieg)